Nr. 34 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 11 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji: 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O Nr. 142 176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Bankructwo imperjalizmu francuskiego.

Przed upadkiem rządu Poincarego.

WIEDEŃ, 9. II. (A. W.). „N. Fr. Presse" w telegramie z Paryża stwierdza, że sukces Poincarego w Izbie deputowanych nie ocali wcale jego gabinetu. W kołach politycznych liczą się z tem, że senat zmusi obecnego premiera do ustąpienia. Dzienniki donoszą, że również w Pałacu Elizejskim wierzą w rychły upadek Poincarego, oraz przygotowują się do utworzenia nowego rządu. Poseł Barthou zdaje się jednak nie przyjmie misji tworzenia nowego gabinetu przed dokonaniem się nowych wyborów do parlamentu. Wobec tego Millerand zamierza na czas kampanji wyborczej ofiarować prezesurę gabinetu Clemenceau'owi. Barthou otrzymałby w tym gabinecie tekę min. spr. zagr. zaś b. minister Marcel zostałby w miejsce Barthou prezesem komisji reparacyjnej.

—::::—

Francja cofa się.

LONDYN. 9. II. (AW). Wczoraj nadeszła tu z Paryża wiadomość, że Francja zgodzi się na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów tylko w tym wypadku jeśli Niemcy udowodnią, że wypełnili wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, odnośnie do rozbrojenia, oraz wykażą chęć wypełnienia zobowiązań reparacyjnych w przyszłości.

—::::—

Rosja wkracza na arenę polityki światowej.

MOSKWA, 9. II. (A. W). Zinowjew w mowie wygłoszonej na posiedzeniu frakcji komunistycznej Zjazdu Sowietów mówiąc o polityce międzynarodowej oświadczył, że z chwilą dojścia do władzy Macdonalda Londyn uważać należy za stolicę II. Międzynarodówki, tak jak Moskwa jest stolicą III. Międzynarodówki. Takiego położenia w polityce międzynarodowej jeszcze nie było. Zmusi to Centralny Komitet do prowadzenia polityki bardzo ostrożnej i do balansowania w stosunkach z państwami burżuazyjnymi aby nie wywołać wojny, do której sowiety dopuścić niemogą. Jednocześnie należy działać szybko i energicznie gdy dojrzeje moment poważnych wypadków wrzenia rewolucyjnego w państwach burżuazyjnych. Koncesjami na rzecz tych państw nie należy zdaniem Zinowjewa szafować. Nowa polityka ekonomiczna sowietów (Nep) pozostanie bez zmiany.

Rykow o polityce sowietów.

MOSKWA, 9. II. (A. W.). Nowy prezes Komisarzy Ludowych Rykow udzielił prasie wywiadu, w którym oświadcza, że fakt wybrania tej czy innej osoby na stanowisko szefa rządu rosyjskiego niema żadnego znaczenia, gdyż siłą rządzącą w Rosji jest w dalszym ciągu partja komunistyczna. Rykow zaznaczył, że sowiety będą się starać o wzmocnienie stanowiska międzynarodowego. Jednym z dodatnich objawów jest fakt uznania Rosji przez Anglję i Włochy. Stosunek z Niemcami rozwija się coraz lepiej z korzyścią dla obu stron, poprawa stosunków z państwami zachodnimi przyspieszy tempo odbudowy gospodarczej Rosji.

Plebiscyt nad wprowadzeniem republiki w Grecji.

WIEDEŃ, 9. II. „N. Fr. Presse" donosi z Aten: gabinet Kasandrisa postanowił wyznaczyć dzień plebiscytu na początek kwietnia. Jak słychać z kół francuskich Francja nie będzie się sprzeciwiała ogłoszeniu republiki greckiej, odradzać jednak będzie przeprowadzenia zmiany ustroju państwowego przy pomocy wojsk.

Napiętnowanie fałszów endeckich

WARSZAWA, 9. II. (Tel. wł.). Premier Grabski przyjął wczoraj podpułk. Ścieżyńskiego, który poinformował go o krzywdzie wyrządzonej mu fałszywą informacją podaną do „Dwugroszówki" przez prezydjum rady ministrów, o rzekomem jego udziale przy organizowaniu zajść krakowskich w listopadzie ub. r. P. Grabski przyrzekł zająć się tą sprawą.

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA. 9. II. (A. W.). Frank waloryzacyjny na 11. i 12. b. m. ustalono na 1.800.000 Mk.

—::::—

Konferencja nadbałtycka w Warszawie.

WARSZAWA. 9. II. (Tel. wł.). Termin zebrania się w Warszawie ministrów spr. zagr. państw nadbałtyckich został ostatecznie ustalony na dzień 15. b. m. Zapowiedzieli przyjazd delegaci Estonji, Finlandji i Łotwy.

—::::—

Wyjazd p. Yunga.

WARSZAWA. 9. II. (Tel. wł.). Young ukończywszy swe prace powraca do Anglji w najbliższych dniach.

—::::—

Wysokość ubezpieczeń od bezrobocia.

WARSZAWA. 9. lutego. (Pat.) Sejmowa Komisja ochrony pracy obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto między innymi artykuł określający zasiłek dla bezrobotnego samotnego na 30 proc. dla robotnika z rodziną złożoną z 2 osób 35 proc., 3 do 5 osób 40 proc., ponad 5 osób 50 proc. Pozatem załatwiła Komisja cały rozdział dotyczący świadczeń.

—::::—

Echa masakry tarnowskiej.

KRAKÓW. 9. II. (Pat). „Nowa Reforma" donosi: Dziś rozpoczęła się w sądzie wojskowym rozprawa przeciw podpułk 16 p. p. w Tarnowie Gigłowi Melechowiczowi oskarżonemu o to, że w dniu 8. listopada z. r. w Tarnowie po strzałach skierowanych do strejkujących robotników na rozkaz por. Markowskiego zganił tę strzelaninę nazywając ją niepotrzebną.

—::::—

Biały terror w Japonji.

WIEDEŃ. 8. II. (AW). Dzienniki donoszą z Tokio iż wykryto tam tajną organizację komunistyczną, mającą na celu zaprowadzenie ustroju sowieckiego w Japonji. Aresztowano około 2000 osób (?) a wśród nich 55 posłów.

—::::—

Norwegja i sowiety.

LONDYN. 8. lutego. (A. W.). Rokowania sowiecko-norweskie poszły tak daleko, iż jeszcze przed zawarciem traktatu handlowego nastąpić ma uznanie de iure Sowietów przez Norwegję.

—::::—

Choroba jugosłowiańskiego prez. min.

WIEDEŃ. 9. II. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: Pasicz w czasie pobytu swego we Włoszech zaziębił się. Ponieważ zaziębienie objęło płuca istnieje obawa komplikacji.

Polska Niepodległa a kler.

Po mojem przemówieniu sejmowem w sprawie udziału księży w zbrodniczych knowaniach PPP. ukazał się szereg artykułów w „Rzeczypospolitej" i „Kurjerze Warszawskim", w którym autorzy starają się osłabić wrażenie, jakie musiał wywrzeć na każdym obywatelu polskim fakt udziału księży w wykrytym spisku.

Zamiast odpowiadać na brutalne wyzwiska, poprostu streszczę punkt widzenia naszej partji, a więc i mój osobisty.

Czegóż chcemy od kleru w Polsce? W takich punktach można streścić nasze stanowisko:

I. **Szanowanie suwerenności Rzeczypospolitej.** Oczywiście w słowach ten szacunek ze strony kleru jest, ale niema go w praktyce politycznej. Od niepamiętnych czasów od papieża Grzegorza VII i Innocentego III go a nawet wcześniej, kler rzymski uważał się zawsze za stojącego **ponad** państwem. Wobec tego w umowach z państwami, w konkordatach, Rzym widział nie umowę dwustronną, lecz — **przywilej** — miłościwie nadany przez Rzym państwu świeckiemu. — Wobec tego prawo państwowe, niezależne od Rzymu, właściwie poprostu nie istnieje z punktu widzenia konsekwentnej teorji rzymskiej; nie darmo jeden z najpoważniejszych nowoczesnych teoretyków prawa państwowego Jellinek dowodzi, że konsekwentnie pojęta klerykalna koncepcja Państwa prowadzi do negacji samego Państwa. Ażeby wskazać, jak dalece nawet w czasach niezbyt odległych Kościół chciał regulować życie państwowe, dość wskazać austrjacki konkordat z 1855 r., według którego kler otrzymuje w swe ręce regulację całego niemal życia duchowego państwa (art. 9).

Łatwo zrozumieć, jak niebezpieczne są dla zmartwychpowstałej Polski te pretensje kleru. — Zjazd katolicki w Warszawie proklamował zasadę niezależności kleru od państwa, natomiast zależności państwa od kleru. Ażeby zrozumieć, co oznacza w praktyce taka teorja, wskażemy chociażby reformę rolną.

Niedarmo Lelewel pisał w swoim czasie, że Polskę w XVIII w. do zguby doprowadzili Jezuici...

II. **Szanowanie demokracji polskiej.** Kler rzymski nigdy nie był zwolennikiem demokracji. Zawsze był podporą reakcji. Dopiero pod naporem konieczności uznano połgębkiem w Encyklice „Immortale Dei..." demokrację, ale jak? „**Nie gani się (?) właściwie (?) pewnego (?) udziału ludu w prawodawstwie**"!

Otóż u nas, w Polsce Niepodległej, kler jawnie wystąpił z orędziem przeciwko Konstytucji marcowej. Na zjeździe katolickim nazwano tę Konstytucję „pogańską". Ks. Urban piorunuje na nią w swej ostatniej książce zbiorowej, a w „Rocznikach Katolickich" za rok 1922 ks. Cieszyński z radością konstatuje na str. 409: „Jednomyślnie wszyscy księża znaleźli się w obozie prawicy".

Ostatnim objawem tego antykonstytucyjnego i antydemokratycznego stanowiska kleru był udział szeregu księży w knowaniach PPP. Zresztą wogóle w intrygach politycznych reakcji lat ostatnich księża odegrali rolę wybitną; wystarczy wspomnieć chociażby nazwisko arcybiskupa Teodorowicza. Trzeba tu wspomnieć o polityce obecnego Papieża, który zrozumiał, jakie niebezpieczeństwo dla religji i kościoła w Polsce stanowi ten fakt wybitnego udziału księży w reakcyjnych knowaniach — to też polecił biskupom Sapieże i Teodorowiczowi usunąć się z Senatu. Za to endecja odwdzięczyła się oświadczeniem w „Myśli Narodowej", że obecnie Watykan jest w ręku żydów.

III. **Sprawa niezależnego szkolnictwa i nauki.** Nie potrzebujemy chyba cytować Galileusza lub Giordana Bruna, ażeby wskazać, w jakim kierunku posuwa się myśl katolicka wobec idei niezależnej nauki i szkolnictwa. Nawet jeden ze współczesnych i to bardzo wybitnych uczonych teoretyków kościelnych. Anglik Berson, w swej książce „Paradoksy Katolicyzmu" (istnieje w języku polskim) dowodzi, iż ażeby być wiernym członkiem społeczności kościelnej, należy całkowicie wyrzec się własnej opinji i własnego sumienia.

Należy zastanowić się nad tem, jaką straszną, pustoszącą rolę odegrał w historji polskiej kler w wiekach XVII i XVIII. Kto czytał Mickiewicza, ten wie, co on o tem sądził. Kto zaglądał do II tomu „Chowanny" Trentowskiego, ten wie, jaką zgubną odegrał fanatyzm, wszczepiany gorliwie w szkołach jezuickich. — Proszę zajrzeć do „Historji Kultury Polskiej" Chlebowskiego, do „Historji Literatury Niepodległej Polski" Chrzanowskiego, aby się dowiedzieć, jak robota pustosząca kleryka łów przygotowywała grunt do rozbioru Polski, osłabiając siłę oporu państwa.

Według badań prof. Kota, wysiłki Komisji Edukacyjnej z r. 1773, w której zresztą brało udział kilku świątlejszych księży, rozbiły się o systematyczny bojkot ze strony mas duchowieństwa katolickiego.

Centrum ciężkości współczesnej walki o szkołę jest kwestja szkoły wyznaniowej: chodzi o to, aby narodową szkołę polską rozszczepić według wyznań i poddać ją kierownictwu kleru. Byłoby to zgubą dla oświaty polskiej w kraju, gdzie mamy 50 proc. analfabetów.

O tyle walczymy z klerem rzymskim, o ile walczą te nasze postulaty.

Straszne się oburzają moi oponenci, — gdy wykazuję, że po 63 r. kler był potulny, wobec władz zaborczych, a teraz, wobec demokracji Polski, bierze udział w spiskach. Przypominają bohaterską rolę licznych księży w okresie powstaniowym. Tak, ale ja mówię o roli kleru po 1863 r. Zresztą nie generalizuję: nie twierdzę, — jakoby wszyscy księża spiskowali przeciwko państwu, ale twierdzę, że tacy byli, twierdzę także, że kler rzymski oddał się w ogromnej większości na usługi reakcji.

Oburzają się także pp. oponenci na to, iż zapytuję episkopat, dlaczego nic nie czynił, aby przeszkodzić robocie księży w PPP. — Ale każdy przecież winien się zastanowić, czy podobna, aby w takim karnym organiźmie, jak klerykalny, księża warszawscy, tuż pod okiem biskupów, urządzali masowe zgromadzenia i spiski po kościołach bez wiedzy episkopatu?

Żadne wymyślenia na PPS. lub na moją osobę nie zatuszują tych tendencji i faktów, o których mowa.

Im bardziej kler usunie się od polityki, od intryg, spisków i waśni, tembardziej zyskają na tem — religja i Rzeczpospolita.

Kazimierz Czapiński.

Handel czy szmugiel.

Rynek rosyjski i teren rosyjski są przedmiotem pożądania kupców całego świata, którzy wyciągają chciwe ręce po rosyjskie złoto, drogocenne kamienie, futra i zboże, którego tam przestało brakować.

Rosja, przeżywszy szereg wstrząśnień gwałtownych, zaczyna dochodzić do równowagi wewnętrznej i zewnętrznej. Ma pokój, ma złoty pieniądz, ma rozwiązaną kwestję mniejszości narodowych, nikt jej granicom nie zagraża ani ich pożąda. Na forum zaś międzynarodowem zdobywa sobie uznanie mocarstw pierwszej klasy, na czele z Włochami i Anglją, nie mówiąc już o Polsce, która rząd S. S. S. R. uznała, przesyłając mu potem wcale niegorsze od Stolicy Apostolskiej dyplomatyczne współczucie z powodu zgonu Lenina.

Rosja wylizała się z ran i odrazu, jako rekonwalescentka z posagiem, otrzymuje szereg ofert miłosnych. „Posag" bowiem ma to do siebie, że łagodzi nienawiść, budzi miłość, względnie rodzi kurtuazję zupełnie taką, jakiej wymaga t. zw. Europa.

Stolica Rosji, dzisiejsza Moskwa, roi się więc od cudzoziemskich ofertantów, kupców pierwszej gildji, którzy widzą w Rosji dobrą „ziemię obiecaną", oczekującą zapłodnienia złotem Francji, Anglji, Niemiec, Rumunji i m. in. Czech, które z temperamentem „słowiańskich Niemców", śpiewając kramarzowskie „Hej słowiane" — cisną się na rynek rosyjski, omijając z konieczności i wyrachowania tę prostą drogę, jaka z Czech poprzez Polskę do Rosji prowadzi.

Przed kilku dniami wyczytaliśmy wiadomość, podaną przez Pol. Ag. Tel. treści następującej:

„Do Moskwy przybyła specjalna komisia przemysłowa czesko-słowacka, złożona z 6 członków, którzy wzięli udział w obradach przedstawicieli niemieckich i rosyjskich pod przewodnictwem Rotsteina. Na tej konferencji omówiono szczegółowo kwestję tranzytu do Rosji **z pominięciem terytorjum Polski** oraz sprawę transportu morskiego via Hamburg przy odpowiedniej zniżce taryf kolejowych i frachtów morskich".

A więc — „z pominięciem terytorjum Polski". Cóż to znaczy? To znaczy, że będziemy biernymi widzami handlu rosyjsko-czeskiego: że będziemy tracili jako pośrednicy, których geografia polityczna, narówni z terytorjalną, upoważnia, jeśli nie zmusza do pośrednictwa i że wreszcie stosunki rosyjsko-czeskie, kontakt Rosji z Czechami, będą się tworzyć poza plecami Polski, która nie będzie mogła ani wpływać na nie, ani też ich kontrolować.

Czesi są bardziej przewidujący, niż Polacy. Są praktyczniejsi. I napewno, gdyby zajmowali terytorjum pod tą szerokością geograficzną, gdzie leży Polska — i gdyby im Wiktor Kopp, przedstawiciel Sowietów, proponował taką umowę handlową, jaką chciał zawrzeć z rządem p. Witosa kilka miesięcy temu — to „sim prawdu powim" praktyczne „pepiczki" dawnoby już umowę zawarli. Już by wieźli i wywozili.

Jeśli chodzi o stosunki handlowe Polski z Rosją, to owe „polnische Wirtschaft" znaduje m. in potwierdzenie w szmuglu, jaki się odbywa na granicy polsko-rosyjskiej. Pomimo wszelkie zastrzeżenia rządu polskiego, pomimo „obawy" o „zarazę moralną", pomimo odrazy do komunizmu rosyjskiego kupcy z Polski wiozą przez „zieloną granicę" wszystko, co „Bóg dał". W tę i z powrotem. Na granicy handel kwitnie. Potworzyły się całe towarzystwa akcyjne. Jednostki robią majątki. Rynek rosyjski zarzucony jest towarami polskiemi — mimo, że oficjalnie stosunki handlowe między Polską a Rosją nie istnieją.

Wynika stąd, że życie łamie sztuczne tamy, czy naturalne przeszkody. I to powinno nasunąć rządowi p. Grabskiego niejedną komercyjną myśl. Grabski jest przecie ekonomistą.

Przyczyny takiego stanu rzeczy, jaki się wytworzył w dziedzinie stosunków handlowych Polski z Rosją, należy upatrywać w niechęci i obawie ze strony polskiej. Niechęć bierze początek bodaj od r. 1772 i kończy się na wojnie 1920 roku oraz na niewykonaniu przez Sowiety ekonomicznej części Traktatu Ryskiego, wskutek czego Rosja pozostaje winna Polsce zgórą 30 miljonów rubli w złocie, które usiłowano pokryć kiepskiemi brylantami. Zatem obok niechęci politycznej — niechęć ekonomiczna, jaką każdy kupiec żywi do niewypłacalnego dłużnika.

Obawa zaś polega na tem, że rząd polski nie dowierza „handlowym" zamiarom rosyjskiem, przypuszczając, że wraz z towarem wywożonym — jechałaby w jedną stronę broń, a drugą literatura nielegalna.

Uczucia te, któremi rząd polski kieruje się niezawodnie — należy poddać zasadniczej rewizji.

Pozostaje pytanie złożone

1) Co lepiej: czy pozwolić na szmugiel pograniczny, czy zgodzić się na regularny handel?

2) Co lepiej: pisać kondolencyjno gratulacyjne noty, czy inkasować „czerwońce" za tranzyt, manufakturę łódzką, obuwie warszawskie i t. d.

3) Co lepiej: z „kupcami naprzód iść, po zy-

ski sięgać nowe", czy uprawiać pełną sentymentalizmu politykę „pawia i papugi"?

Jeśli Rosję uważać będziemy za nieprzyjaciela, to i to w myśl zasad strategji wojennej, a w tym wypadku politycznej, należy z tym nieprzyjacielem kontakt utrzymać.

Zerwanie polskich rokowań z Wigdorem Koppem, które się toczyły w Warszawie — zmieniło cokolwiek pozycję Polski, jako strony traktującej. I gdyby teraz rząd polski podjął myśl wszczęcia układów nanowo, to pan Kopp zapewne zmieniłby ton. Mimo to sprawa jest do odrobienia — skoro mamy do wyboru: handel czy szmugiel?

Tadeusz Wieniawa Długoszewski

Wybory do Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

Towarzysze robotnicy, którzy dokonali już w swoich zakładach wyboru mężów zaufania, winni przystąpić do drugiej części czynności. a mianowicie do wyboru członków do Zarządu Zakładu ub. od wypadków.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. we Lwowie, w porozumieniu z miejscową Radą Zawodową stawia niżej wymienionych towarzyszy, i wzywa całą klasę pracującą byłej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, aby tylko na tę listę głosowała.

Lista kandydatów składa się przeważnie z towarzyszy, zamieszkałych we Lwowie, aby mogli bywać na wszystkich posiedzeniach Zarządu.

GRUPA I. Gospodarstwa rolne i leśne, młyny, zboża.

Robotnicy w województwie krakowskiem i śląskiem głosują na członka: *Depiak Ignacy,* 32 lat, Lewandówka, Lwów; zastępca: *Turkawski Wojciech,* 35 lat, Lewandówka, Lwów.

Robotnicy w powiatach: Rzeszów, Przeworsk, Jarosław, Lubaczów, Przemyśl, Sambor, Sanok, i Jasło, głosują na członka: *Baranowski Grzegorz,* 50 lat, Lewandówka, Lwów, — zastępca: *Raut Adam,* 49 lat, Malechów, Lwów.

Robotnicy z pozostałych powiatów województwa lwowskiego, oraz całego województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego głosują na członka: *Bukiel Jozafat,* 45 lat, Zubrza, Lwów, — zastępca *Zaborski Bazyli,* 55 lat, Malechów Lwów.

GRUPA II. Transport i składy (tramwaje elektr., przedsiębiorstwa przewozu lądem i wodą, przedsiębiorstwa składów towarowych, samochody osobowe, przedsiębiorstwa przewozu powietrzem).

Robotnicy z wyżej wymienionych kategorji, głosują na całym obszarze b. Galicji i Śląska, na członka: *Kiszko Jerzy,* 37 lat, miejska kolej elektr. Lwów, — zastępca: *Witwicki Władysław,* 49 lat, miejska kolej elektr. Lwów.

Robotnicy kolejowi zaś, głosują we wszystkich dyrekcjach na członka: *Henz Edmund,* 45 lat, miejska kolej elektryczna Lwów. — zastępca: *Jaszek Stanisław,* 38 lat, m. kol. el. Lwów.

GRUPA III. Kopalnie i huty, oraz ich zakłady uboczne:

Wszyscy robotnicy z kopalni węgla i hut głosują na członka: 1) *Bożek Tomasz,* górnik, lat 33, przynależny do Chełmku, zamieszkały w Brzeszczach; na zastępcę: *Purat Karol,* górnik, lat 37, przynależny do gminy Jeleń, zam. w Borach koło Jaworzna.

2) *Pogoda Andrzej,* górnik, lat 34, przynależny do Jaworzna, zam. w Jaworznie; zastępca: *Michalec Józef,* górnik, lat 28, przyn. do Świątnik, zam. w Brzeszczach

Wszyscy zaś robotnicy z kopalni soli, kainitu i t. p. głosują na członka: *Baran Ignacy,* saliniarz, lat 43, przyn. do Rokietnicy, zam. w Kałuszu; zastępca: *Lewicki Andrzej,* salinarz, lat 48, przyn. do Chłapic, zam. w Kałuszu.

GRUPA IV. Kamienie i ziemie (kamieniołomy, kopaniny, obrabianie i przerabianie kamieni, wyroby z glinek, szkło);

Robotnicy z tej grupy głosują na całym obszarze wyborczym na członka: *Barański Józef,* 42 lat, kaflarz, Lwów, — zastępca: *Czuczman Łukasz,* 50 lat, ceglarz, Kozielniki — Lwów.

GRUPA V. Obrabianie metali (metale szlachetne, żelazo, stal, metale nieszlachetne i stopy).

Robotnicy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Węglowski Michał,* 35 lat, tokarz metalowy Lwów, — zastępca: *Dżos Teofil,* 42 lat, blacharz, Lwów.

GRUPA VI. Maszyny, narzędzia, instrumenty, przyrządy, środki transportowe, broń palna, narzędzia fizykalne i chirurgiczne, przyrządy do mierzenia czasu, i do oświetlania, instrumenty muzyczne, używanie motorów dla różnych celów, najem motorów).

Robotnicy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Dręgiewicz Stanisław,* 34 lat, Lwów — zastępca: *Litwiński Stanisław,* 33 lat, Lwów.

GRUPA VII. Przemysł chemiczny (wyrób przetworów chemicznych i preparatów farmaceutycznych, materjały garbarskie i farby, mazie i żywice, materjały wybuchowe, towary zapalne, odpadki i nawóz sztuczny.

Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Wołoszynowski Jan,* 51 lat, fabryka chem. „Tlen", Lwów; — zastępca: *Maksymowicz Władysław,* 28 lat, fabr. chem. „Tlen", Lwów.

GRUPA VIII. Materjały do ogrzewania i oświetlania, oleje i tłuszcze, elektryczne oświetlenie i przenoszenie siły;

Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Drobut Tadeusz,* 36 lat, Zakł. elektr., Lwów; — zastępca: *Kolarz Franciszek,* 38 lat, rafiner. nafty „Dros", Drohobycz.

GRUPA IX. Przemysł tkacki (jedwab, wełna owcza i inne włosy zwierzęce, len, konopie, juta i t. d., bawełna i półwełna, apretura, blicharnie, farbiarnie, drukarnie, towary, dziane, koronkowe, haczkowane, haftowane i pończoszkowe);

Robotnicy z tej grupy, na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Suchy Andrzej,* tkacz, lat 34, gm. Bielsko; na zastępcę: *Pysz Andrzej,* tkacz, lat 27, gmina Straconka pow. Bielsko

GRUPA X. Papier, skóra, guma (fabrykacja papieru i masy papierowej, obrabianie papieru, fabryki skóry i surogaty skóry, wyroby ze skóry i surogatów skóry, towary gumowe i gutaperkowe);

Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Pindycki Jan,* 32 lat, rob. skórny, Lwów — zastępca: *Czernicki Jan,* introligator, lat 36, Lwów.

GRUPA XI. Materjały drewniane i snycerskie (obrabianie drewna, wyrób towarów koszykarskich i szczotek, wyroby z rogów i morskiej pianki i t. d.);

Robotnicy z tej grupy pracujący w tartakach głosują na członka: *Drobut Bronisław,* 32 lat, Zakład obróbki drewna, Persenkówka-Lwów; — zastępca: *Kozłowski Juljan,* 31 lat, tartak „Oikos", Rzęsna Polska, Lwów.

Wszyscy inni robotnicy z tej grupy, oprócz tartaków, głosują na członka: *Tylipski Leon,* 43 lat, stolarz, Lwów; — zastępca: *Białkowski Józef,* 40 lat, stolarz, Lwów.

GRUPA XII. Środki żywności i tytoń (środki żywności roślinne i zwierzęce, napoje, tytoń);

Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Swoboda Ferdynand,* 45 lat, piekarnia, Lwów; — zastępca: *Martyn Jan,* 44 lat, wodociągi miejsk., Lwów.

GRUPA XIII. Odzież i czyszczenie;

Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Sosnowski Tadeusz,* 30 lat, Małop. Zakład odzieżowy, Lwów; — zastępca *Czekaj Adam,* 37 lat, „Gałota", Lwów.

GRUPA XIV. Budowle i budowy (przedsiębiorstwa budownicze, przemysł budowlany, przemysł pomocniczy w budownictwie, konserwacja budynków);

Robotnicy z tej grupy w województwie lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem, głosują na członka: *Bednarski Stanisław,* 34 lat, murarz, Lwów; — zastępca: *Rosenblatt Grzegorz,* 50 lat, pom. murarski, Lwów.

W województwie zaś krakowskiem i śląskiem głosują na członka: *Bielec Ignacy,* 53 lat, cieśla, Lwów; zastępca *Wolski Władysław* kamieniarz, Lwów.

GRUPA XV. Przemysł poligraficzny, teatry, biura szkoły

Robotnicy z tej grupy na całym obszarze wyborczym głosują na członka: *Szczęścikiewicz Stanisław,* 41 lat, drukarz, Lwów zastępca: *PanasAleksander,* 40 lat, drukarz, Lwów.

Kandydaci do Sądu rozjemczego:

1) *Górnik Kazimierz,* miejskie zakłady elektryczne. Lwów.

2) *Kulczycki Ignacy,* „Oikos", Lwów.

3) *Nowakowski Józef,* drukarnia „Polska", Lwów.

4) *Feliksik Michał,* metalowiec, Lwów.

5) *Hoffman Franciszek,* miejskie zakłady elektr., Lwów.

6) *Cichacki Władysław,* Polskie Tow. budowlane, Lwów.

7) *Kurzewicz Władysław,* kooperatywa kamieniarzy, Lwów.

8) *Mydłowicz Antoni,* firma Lewiński, Lwów.

9) *Solek Józef,* ceglarz, Lwów

10) *Góral Stanisław,* stolarnia Lewinskiego, Lwów.

11) *Winnik Hilary,* Zakł. obróbki drewna, Persenkówka, Lwów.

Mężów zaufania i Związk zawodowe upraszamy, aby w razie jakiejkolwiek wątpliwości zgłaszali się do Sekretarjatu PPS. we Lwowie, ul. Sykstuska 21, II. p.

Głosowanie przeprowadzać można natychmiast, spisując protokół z dokonanych wyborów. Z samem wypełnieniem kart do głosowania, o ile zachodzi jakiś wątpliwość, wstrzymać się można aż do 22. lutego.

Karty do głosowania przesyła mąż zaufania tak, aby nadeszły one do Zakładu Ubezpieczeń, Lwów, ul. Brajerowska 1 16. najpóźniej do 26. lutego b. r.

Przestrzegamy jeszcze raz mężów zaufania i robotników, aby nie głosowali na kandydatów do Sądu rozjemczego, których poleca Zakład Ubezpieczeń, bo lista ta jest

nam wroga. Głosować należy tylko na tych kandydatów, których ogłaszamy w naszem piśmie.

Redakcję „Naprzodu“ i „Wyzwolenia Społecznego“ prosimy o przedruk całego artykułu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 10. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Niedziela o godz. 3.30 „Damy i huzary“.
Niedziela o godz. 7. wiecz. „Pajace“ i „Tajemnica Zuzanny“.
Poniedziałek o godz. 7. wiecz. „Danton“.
Wtorek o godz. 7. wiecz. „Eugeniusz Onegin“.
Środa o godz. 7. wiecz. „Walkirja“.
Czwartek o godz. 7. wiecz. „Jak się wam podoba“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Niedziela o godz. 7. wiecz. „Dzwonek alarmowy“.
Poniedziałek o godz. 7. wiecz. „Ziemia nieludzka“.
Wtorek o godz. 7. wiecz. „Ziemia nieludzka“.
Środa o godz. 7. wiecz. „Dzwonek alarmowy“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Niedziela o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.
Poniedziałek o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.
Wtorek o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.
Środa o godz. 7. wiecz. „Katja tancerka“.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Niedziela o godz. 3.30 „U progu szczęścia“, o godz. 7.30 wiecz. „Zbyteczny człowiek“.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5):

W niedzielę o godz. 3. „Wśród burzy“ wiecz. o godz. 7.30. „Oj ne hody Hryciu na weczernyci“.
We wtorek, o godz. 7.30 wiecz. „W noc Świętojańską“.

Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Ruska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR BAGATELA. Od wtorku 29. stycznia do 12 lutego 1924. Część I: »Małchich o półn. cy« sketsch. Część solowa D. Wicka — Marek Windheim — Wojnar i Marlówna — B. Bronowski. Część III: »Futuryzm w miłości«, farsa. — Początek o godz. 8 wieczorem.

—::::—

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA rozpoczyna dnia 11. b. m. cykl pod tyt. Średniowiecze a odrodzenie“.

Poniedziałek 11. II. Dr. K. Hartleb: Epoka odrodzenia, jej cechy i znamienia.
Środa, 13. II. Dr. prof. Wł. Żyła: Sztuka renesansu część I.
Czwartek, 14. II. Prof. dr. R. Gańszyniec: „Kultura religijna do Odrodzenia“.
Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godzina 7. wieczorem.
Cykl filmowy p. t. „Bogactwa naszego kraju“ trwa dalej.
Sobota, 9. II. „Cukrownia w Przeworsku“.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA urządza:

W środę, 13. b. m. o godz. 7. wiecz. w ZW. Zaw. kolejarzy w lokalu przy ul. Grodeckiej l. 69., odczyt ob. Skalaka p. t.: „Anglia współczesna“.

W czwartek, 14. b. m. o godz. 7. wiecz. w Zw. zaw. murarzy, w lokalu przy ul. Ciłowej, odczyt ob. Skalaka p. t. „Skarb i Wojsko“ (z dziedziny zagadnień społecznych).

RECITAL JANUSZA KOZŁOWSKIEGO. W poniedziałek, dnia 11. lutego o godz. 8. wiecz. w sali Kasyna i Koła liter.- artyst. odbędzie się koncert recytacyjny Janusza Kozłowskiego, art. dram. Teatru Polskiego w Warszawie, jednego z najlepszych polskich recytatorów. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a), w niedzielę rano w Kasynie, wieczorem przy kasie.

POLSKIE TOW. CHEMICZNE (Oddział lwowski), odbędzie w poniedziałek, 11. b. m. o godz. 6-tej w sali wykładowej gmachu chemicznego Politechniki, Walne Zebranie, na którem wygłoszą referaty prof. W. Swiętosławski: „O stosunku stałych równowagi w fazie ciekłej i gazowej“, oraz „O nowym typie przyrządu ebulioskopowego“, zaś dr. E. Kroch: „Adsorpcja gazoliny z gazu ziemnego jako problem naukowy i techniczny“.

KATASTROFALNA ŚNIEŻYCA. Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano z dniem 7. lutego aż do odwołania ruch na linji Lwów — Stojanów, dalej na odcinku Tarnopol — Podwołoczyska linji Lwów — Podwołoczyska i na odcinku Sapieżanka — Sokal linji Sapieżanka — Włodzimierz Wołyński, zaś z dniem 8. II. na linji Lwów — Podhajce.

Z dniem dzisiejszym, t. j. 8. II. po usunięciu zasp śnieżnych podjęto ogólny ruch na linji Lwów — Ławoczne na odcinku Lwów — Stryj. W okręgu dyrekcji stanisławowskiej wstrzymano z dniem 7. II. aż do odwołania ruch na linji Tarnopol — Kopyczyńce, oraz na odcinku Tarnopol — Potutory linji Tarnopol — Stryj.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Wczoraj na giełdach w Polsce panowała tendencja spokojna. W wolnych obrotach we Lwowie płacono: dolary od 9.400, kanad. 8.700 tys.

W Berlinie płacono markę polską 433 tys.

„PKKP. wczoraj płaciła: dolary 9.182 — 9.275, kanad. 8.885 — 8.775, fr. franc. 429, fr. belg. 379, fr. szwajc. 1.610, funty 39.800, liry 405, złoty frank 1.800, bony złote 1.400, kor. czeskie 263, austr. 129 tys. mk.

Akcje płacono: Chodorów od 26.750, Cegielski 3.100, Ćmielów 8.900, Oikos 23.750, Pezet 1.050,, Pol. nafta 2.500, Pol. tow. bud. 700, Tesp. 31.500 tys.

DLACZEGO OD 8. LUTEGO? „Kurjer Polski“ donosi: Hurtownicy artykułów włókienniczych zawiadomili władze administracyjne jeszcze przed kilkunastu dniami, że dnia 8. lutego r. b. przewidywana jest — na podstawie zawiadomienia fabrykantów tego przemysłu — bardzo znaczna zniżka, bo sięgająca aż 40 proc. na towary włókiennicze. Władze zainteresowały się sprawą zastosowania zniżki dopiero 8. lutego, a nie natychmiast. W związku z przeprowadzoną ścisłą kalkulacją, Wydział walki z lichwą sporządził wielką ilość protokołów administracyjnych.

OFIARNOŚĆ PUBLICZNA. Zarząd Zakładu Ciemnych, składa serdeczne podziękowanie Komitetowi Ob. w szczególności przewodn. p. W. Zwierowiczowi, za urządzenie podwieczorków w kawiarni Szkockiej, z których czysty dochód wynosi 364,140.000 mk.

ŻONA, CZY PLAGA EGIPSKA? Mało widocznie zmartwień miał w życiu dozorca Grzegorz Feszczyszyn, gdy w sierpniu ub. r. wstąpił w związki małżeńskie z kucharką red. Op. Odpokutował jednak srodze swoją lekkomyślność, bo jego połowica, nietylko przeprowadziła z miejsca gruntowną separację, od stołu i łoża, lecz co gorsza napada męża w asyście swego chlebodawcy i zabiera mu pościel i sprzęty. Postępowanie swoje motywuje przedsiębiorcza niewiasta wstrętem do swego małżonka. Biedaczysko mąż jest bezradny, bo „dyskretna“ policja nie chce się mieszać w sprawy familijne, co może w tym wypadku byłoby wskazane.

ZŁOTO TANIEJE. Poza obcemi walutami znacznie spadło w cenie złoto i srebro. 1 gram czystego złota kosztował poprzednio przeszło 13 mil., obecnie zaś złotnicy kalkulują wyroby złote po 6 i pół do 7 mil. na jednym gramie.

PASKARZE MAGISTRACCY. Miejski urząd opałowy sprzedaje węgiel z późniejszą dostawą. Gdy przed dostawą nastąpiła zwyżka cen, biuro to skrupulatnie pobierało różnicę zwyżki cen od interesentów. Dnia 5. b. m. pewna pani zapłaciła tu węgiel z dostawą do domu za trzy dni. W międzyczasie nastąpiła zniżka cen, więc interesowana zażądała zwrotu różnicy zniżki. Odpowiedziano jej jednak, że podobny proceder tu nie „praktykuje się“.

Kołtuńska ta podwójna buchalterja, nazywa się lichwą towarową, czyli paskarstwem. Dlatego departament IX. magistratu winien kierownika tego biura pociągnąć do surowej odpowiedzialności i ukarać w myśl ustawy.

NADESŁANE.

Komunikaty.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. We wtorek dnia 12 lutego b. r. o godz. 6-tej wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej wygłosi odczyt p. prof. Edwin Hauswald na temat „Właściwe przyczyny drożyzny a sanacja skarbu“. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

Straszna katastrofa lawinowa.

18 trupów wydobyto z pod śniegu.

„Lidove Noviny“ donoszą: Mała górska wioska Stare Hory (na Rusi Podkarpackiej) stała się w nocy na ubiegły czwartek widownią strasznej katastrofy lawinowej. Około północy zsunęła się z góry Kryszna, wysokiej na 1575 m. lawina, która

ZASYPAŁA ZUPEŁNIE CZTERY DOMOSTWA

miejscowości Stare Hory w powiecie Bońska Bystrzyca. W domach tych znajdowało się 22 osób i nieustalona jeszcze ilość żywego inwentarza. Podjęte prace ratownicze doprowadziły do odkopania z pod śniegu trzech chat.

Z KTÓRYCH WYDOBYTO 18 TRUPÓW.

Wszystkie zwierzęta domowe, znajdujące się w stajniach, zginęły.

—::::—

Z rocznej działalności Towarzystwa „Praca“.

Dnia 3. lutego w Związku rob. nieukwalif. „Praca“ Rynek l. 8., odbyło się Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym 1) Odczytanie protokołu, 2 Sprawozdanie kasowe, 3 Wybór Zarządu, w tem prezesa, dwóch zastępców i 18 członków, 4 Wnioski.

i przyjęciu go do wiadomości, złożył sprawozdanie kasowe tow. Lampika. Przedstawia się ono następująco Wkładki członków w roku 1923 wynosiły 55,793.550 mk. Fundusz wdów 6,320.900. Odnajem lokalu 6,064.350 mk. Podatek członków 5,831.000. Dochody z wieczorków 2,764.560. Zwrot zaliczek 360.000. Razem dochód w roku 1923 wynosił 82,797.110 mk. Rozchód Płace funkcjonarjuszów wynosiły 34 mil. 192.600 mk. Agitacja 6,576.800, Oświata 1,461.131 mk., Zapomogi 5,339.200, Pogrzeby: 4,430.000, Światło: 6,824.123. Za lokal zapłacono 2,178.600, za opał 38.000 Wydatki administracyjne i kancelaryjne 2,945.916. Razem rozchód w roku 1923 był 64,286.370 mk. Saldo z końca roku 1923 19,095.315 mk.

Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości. Ustępującemu Zarządowi i skarbnikowi udzielono absolutorjum.

Przystąpiono następnie do wyboru Zarządu. Prezesem został wybrany tow. Markiewicz Bolesław, na zastępców tow.: Kurzyński Franciszek, i tow. Sawicki Dmytro. Do Zarządu weszli tow. Pekeles Karolina, Folmes Józef, Gross Józef, Skalski Józef, Leśko Michał, Bosy Sawa, Rosenblatt Grzegorz, Łoziński Franciszek i Huk Piotr, na zastępców Dunda Ludwik, Kapuła Jan, Szulc Michał, Kohut Jan, Sławiński Piotr i Juras Antoni.

Uchwalono podwyższyć wkładki następująco: Rob. fabryczni, I. kateg. płacić będą 1,000.000 mk. miesięcznie, II. kat. kobiety fabryczne 750.000 mk. mies., III. kat. dozorcy 600.000 mies. i po 200.000 mk. mies. na fundusz pogrzebowy.

Zapomogi dla członków 50 proc. wkładki.

Po przemówieniu nowo wybranego przewodniczącego zgromadzenie zakończono Zarząd ukonstytuował się wybierając na skarbnika tow. Folmesa Józefa, na zast. skarbnika tow. A. Jurasa, na sekretarza wybrano tow. Folmesa Józefa. Do komisji rewizyjnej wybrano tow.: Sławińskiego, Pekelesową i Łozińskiego, na zastępców wybrano tow.. Dundę i Skalskiego.

—::::—

W kleszczach zimy.

Opady śnieżne, niebywałe od wielu lat, nawiedziły całą Europę.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymano ruch kolejowy aż do odwołania na liniach Kieparów — Jaworów, Lwów — Stryj, Lwów — Ławoczne, na linji Drohobycz — Truskawiec- Zdrój i na odcinku Sokal — Włodzimierz Wołyński.

W zachodniej części kraju śnieżyca pozasypywała zupełnie tory. Jeden z pociągów z Warszawy miał 24 godzinne opóźnienie, z powodu zasp śnieżnych na przestrzeni Koluszki — Częstochowa. Ruch kolejowy na przestrzeni Warszawa — Kraków — Lwów odbywa się lecz ze znacznem opóźnieniem.

Sroga zima nawiedziła Francję, jak to podawaliśmy W Grecji wskutek zimna zginęło 200 ludzi. Pociąg pospieszny w okolicy Aten zupełnie został zasypany śniegiem.

W Południowej Rosji panują niebywałe mrozy. W Odessie notowano do 24 stopni R. Morze zamarzło w wielkim promieniu. Parowiec „Perekop“ ugrzązł w lodzie, pasażerowie zaś 8 klm. do Mikołajowa, odbyli pieszo po lodzie.

W Niemczech również szalały huragany katastrofalne Widocznie zima zabiera się na dobre, aby nadrobić „zaniedbanie“ łagodnej jesieni

Taniec cen.

Wiadomości o rzekomej zniżce cen są obecnie najaktualniejsze. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wieści o częściowej zniżce w hurcie, lecz bardzo nieznacznej u detailistów. Poprzednio podwyższano ceny w milionach, dziś spadają one tylko tysiącami. Najoporniej sprzeciwiają się zniżkom cen przekupnie artykułów spożywczych. To też we Lwowie, gdzie paskarze cieszyli się największą swobodą, zupełnie nie obserwuje się zniżki cen. Sklepikarze n. p. za bułki zamiast 50 biorą stale 60 tys. mk.

Nie od rzeczy będzie, gdy podamy ceny z przed kilku dni z różnych miast Polski.

W Lublinie przed niedawnym czasem płacono za pud żywej wagi bydła rzeźnego 60 mil. Przed tygodniem spadło ono na 38 mil. przy dalszej tendencji zniżkowej. Rzeźnicy tam jednak podobnie jak we Lwowie opierają się zniżce cen.

1 kg masła kosztuje tam poniżej 1 mil., litr mleka obniżono do 300 tys., nafta staniała na 590 tys. za 1 litr. Towary bławatne spadły o kilkanaście a niektóre gatunki o kilkadziesiąt procent. Metr oksfordu z 2.200 tys. spadł na 1.900, płótno widzewskie z 3.700 na 2.800. Skóry na obuwie staniały o 20 proc.

Zboże i mąka również znacznie w Lublinie staniały. Za 100 kg. pszenicy płacono tam 25 mil., młyn braci Krauzów płacił za 100 kg. żyta 16 mil. marek.

W Warszawie cukier sprzedają z poprzednich zapasów po 1.700 za 1 kg. Cukrownicy zmniejszyli przydział cukru z 600 na 450 wagonów na b. miesiąc, obniżając cenę kryształu do 1.900, w kostkach do 2.500 tys. za 1 kg.

W mieście tym obniżono cenę „obiadu urzędowego“ z 1.600 na 1.250 tys. mk.

Wagon węgla od dnia 6. b. m. potaniał z 920 na 620 mil. to jest o 30 proc.

Podobne fakta możnaby mnożyć bez końca, które jednak brzmią nieco „bajkowo“ dla Lwowian. U nas dzięki opieszałości władz, paskarze obecnie nabierają oddechu do dalszej zwyżki cen.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, 11. b. m. o godz. 7. wieczór, w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p.

O przybycie prosimy tow.: Andraszkową, Drobutową Marję i Muszkę, Gołowską, Kelles- Krauzową, Kiwawiczową, Patkiewiczową, Rostakową, Trawiecką, Smulikowską, Szpytową, Wyszyńską, oraz tow. Górnika K., Hewaka i Halaunbrenera.

Sekretarjat PPS.

* XI. ZEBRANIE Szkoły partyjnej, odbędzie się we wtorek 12. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8 Wykładać będą tow.: Loewenstein i dr. Hersztal

Sekcja Ośw. P. P. S.

* POSIEDZENIE KOMITETU WYK. RADY ZAWODOWEJ, odbędzie się w poniedziałek 11. b. m. o godz. 7. wieczorem w lokalu Prac. gminnych.

Komunikaty.

Z. N. M. S. „Życie“.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Og. odbędzie się w sobotę 16. b. m. o godz. 6. wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8. (oficyny). Porządek dzienny bez zmiany. Wstęp tylko dla członków.

× Z. N. M. S. „ŻYCIE“: Wzywa się członków związku do zgłaszania się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p. celem podpisywania deklaracji członkowskich. Kto nie spełni powyższego obowiązku najdalej do najbliższego Walnego Zebrania w d. 13. b. m., traci prawa członków.

Skalak, m. p. *Ochman* m. p.

× JEDNOŚĆ AKADEMICKA, Spółdzielnia stud. wyższych uczelni we Lwowie, prowadzi konsum, wydaje objady, udziela pomocy mieszkaniowej, oraz pośrednictwo pracy. Przyjmuje nowych członków i udziały tymczasowo w P. D. A., ul. Królewska 7. parter.

Hoffman. Dzierzyński.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków P. P. S. we Lwowie

(Ciąg dalszy).

odbędzie się w piątek, 15. b. m. o godz. 7-me, wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8., oficyny.

Porządek dzienny:

1) Dyskusja nad złożonemi sprawozdaniami.

2) Udzielenie absolutorjum ustępującemu O. K. UR-owi i Sekcji Kobiet

3) Wybór nowego O. K. R-u i Sekcji Kobiet.

4) Program działalności na rok przyszły.

5) Wnioski.

Wzywa się wszystkich towarzyszy, opłacających partyjny, aby na zgromadzenie to masowo się jawili.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Towarzysze zalegający z podatkiem part. przez trzy miesiące, muszą wkładki uzupełnić, jeśli chcą wziąć udział w zgromadzeniu.

Prezydjum Okr. K. ROB. P. P. S. we Lwowie.

Nadesłane.

Lwów w przyszłości.

Kiedyś za lat wiele Lwów zmieni swój wygląd. Ponad miastem na wzgórzu zamkowem wzniesie się strzelisty pomnik lub kopuła świątyni ku uczczeniu sławnych, bohaterskich mężów, pereferje miasta obwiedzie okólne pasmo zieleni leśnej, cytadela, ponura cytadela zamieni się w radosne boisko zabaw dziecięcych i sportowych, na jej zboczach w sąsiedztwie Ossolineum staną gmachy naukowe, historyczne, kulturalne, śródmieście zaludnią monumentalne gmachy czteropiątrowe, pod warunkiem nieszpecenia smętnych, pełnych zabytków architektonicznych zaułków lwowskich, dla ułatwienia komunikacji przekopane będą tunele, łączące krótką drogą oddalone od siebie dzielnice.

— — — — — — — —

Taką kompozycję pod względem architektonicznym i komunikacyjnym naszkicował wczoraj inż. Ignacy Drexler przedstawiając plan regulacyjny Lwowa wedle projektu własnego i plan drugi wedle projektu prof. Tadeusza Tołwińskiego.

Zebranie odbyło się w sali ratuszowej przy tłumnym udziale inżynierów, profesorów politechniki, konserwatorów, historyków, reprezentantów sfer przemysłowych i t. d. Zebranie zagaił prez. Stahl, zaznaczając, że miasto rozpisało konkurs na opracowanie planu regulacyjnego Lwowa, wobec tego jednak, że do konkursu nikt nie stanął, uprosiło prof. Tołwińskiego i inż. Drexlera o obmyślenie projektów.

Następnie inż. **Drexler** odczytał projekt nieobecnego we Lwowie prof. Tołwińskiego, poczem przedłożył swój własny, ilustrując oba projekty jasno zarysowanemi mapami. Projektodawcy zgodni są w wielu szczegółach, zasadniczo obaj opowiadają się za przeniesieniem głównego dworca kolejowego w pobliże Podzamcza, skąd się rozstrzeliwują najważniejsze sieci kolejowe. Różnica polega na tem, że gdy prof. Tołwiński planuje budowę dworca kolejowego w ulicy Pełtewnej wewnątrz miasta, inż. Drexler pragnąłby dworzec zbudować w temsamem mniej więcej miejscu, ale już z zewnętrznej strony miasta, przy zużytkowaniu pól zamarstynowskich. Ten drugi projekt byłby o tyle praktyczniejszy, że nie trzeba byłoby burzyć kompleksu jakich 20 domów, gdyby utrzymał się projekt prof. Tolwińskiego

Prof. Tołwiński marzy (niemniej) o budowie szkół w bezpośredniem sąsiedztwie ogrodów publicznych, inż. Drexler budowałby szkoły przynajmniej ludowe na pereferjach miasta, coby wpłynęło na zaludnienie dalszych okolic miasta.

Konkretnie o stronie społecznej pomyślał w swym planie inż. Drexler przez podkreślenie w nim sprawy mieszkaniowej. W swym projekcie przeznacza znaczne przestrzenie miasta na strefę **dworkową**, pozostawiając śródmieściu jego zabytki i restytuując o ile możności dawny charakter miasta. Dalej na pereferjach poza strefą dwórków znalazłaby się strefa o charakterze **wiejskim**.

Pomysł ten w znacznym stopniu rozwiązałby kwestję mieszkaniową, osobliwie kwestję hygjeny mieszkań. Może kiedyś, w przyszłości sutereny zaczną spełniać swe właściwe przeznaczenie. Będą służyły na składy lub piwnice a nie za mieszkania ludzkie.

Oczywiście zrealizowanie tego planu byłoby możliwe przy silnym rozroście miasta. Przyszły Lwów — jak przewiduje inż. Drexler — po połączeniu okolicznych gmin obejmowałby powierzchnię 192 km. przy ilości mieszkańców do pół miljona. Warsztaty kolejowe wraz z domami dla pracowników kolejowych stanęłyby również za miastem.

Oczywiście, że przy takim rozroście miasta musiałyby zostać rozszerzone środki komunikacyjne. W tym celu długość torów tramwajowych musiałaby zostać conajmniej potrojona (dyr. Tomicki uśmiecha się).

O czem to jeszcze marzą projektodawcy? O studniach ze zdrową wodą, o skróceniu dróg w ogrodach publicznych, aby ludziom ułatwić komunikację, o fabrykach budowanych tak, aby wiatr nie spędzał szkodliwych dymów i woni na miasto, o rozszerzeniu ogrodów publicznych i prywatnych, o szerokich ulicach, wygodnych jezdniach i chodnikach, o tunelach, przez które przejeżdżałyby koleje podziemne, wozy ciężarowe, omnibusy i. t. d.

W przyszłym tygodniu odbędzie się dyskusja nad obu projektami przy udziale prof. Tołwińskiego, następnie jury rozstrzygnie, który z projektów jest lepszy.

— — — — — — — —

Miasto o tak pięknem, uroczem położeniu budzące podziw wśród obcych zeszło ostatnimi czasy do rzędu miasta o charaktere głębokiej prowincji. Kapitały pouciekały zagranicę, usadowiły się w akcjach, dolarach, bankach, lekkich a popłatnych interesach — na zakładanie fabryk mimo tanie grunta, łatwą aprowizację, bliskość zagłębia naftowego nikt pieniędzy nie chciał składać. Miasto, które przestało być siedliskiem władz, które nie jest ośrodkiem ani przemysłu ani handlu, które nie może się zdobyć na takie atrakcje, jak miasta włoskie lub niemieckie, posiadające sławne galerje, muzea, uniwersytety, nie może się spodziewać rychłego odrodzenia. Gdy ludzie staną na wysokim poziomie moralnym, gdy przestaną być czcicielami złotego cielca, gdy egoizm przestanie przeżerać ich dusze — zakwitnie znowu sławne miasto, a pomnik górujący nad niem, będzie mówił o jego przeszłości i zasłużonych jego ludziach.

Nim to nastąpi upłyną dziesiątki lat a może wieki..

—::::—

Komunikaty.

× POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, INWALIDÓW, wdów i sierót kolejowych w Krakowie, zawiadamia swoich członków, że dnia 24. lutego 1924 o godzinie 10. rano, odbędzie się w sali Rady miejskiej w Krakowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, celem omówienia nowej ustawy emerytalnej i zajęcia stanowiska wobec wielu postanowień tejże, gorszych od dotychczasowych

Na Zgromadzenie to, zaprasza się delegatów wszystkich Związków emerytów kolejowych z całej Polski

* ODCZYT. W Związku Zawodowym kolejarzy, przy ul. Grodeckiej l. 69, odbędzie się w poniedziałek 11. b. m. odczyt tow. dr. Herschtala, pod tyt.: „Prądy nurtujące polską klasę pracującą“. Uprasza się o liczny udział.

Sekcja Ośw. P. P. S.

—::::—

Aleksander Malinowski.

Przed kilku dniami wyszła w Krakowie czcionkami Drukarni Ludowej, pięknie wydana, czerwona książeczka, sześćdziesiąt trzy kartek licząca zatytułowana **Aleksander Malinowski.** Czyta się tę książeczkę jednym tchem, nie wypuszczając z dłoni. Jest cała skąpana w atmosferze bohaterstwa. Nawet dzisiejsze powojenne pokolenie tak mało czułe na momenty bohaterstwa, tak bardzo hołdujące interesom oportunizmu i powodzenia życiowego, tak bardzo racjonalne w myśleniu swojem, tak bardzo utylitarne w środkach walki, z taką pobłażliwością traktujące starych warjatów idei i ofiary — nawet to dzisiejsze pokolenie wzruszy się opowieścią życia, które w części jest spowiedzią, w części — apoteozą, spisaną gorącem piórem Piłsudskiego, Paszkowskiej, Rożnowskiego — współbohaterów, ucztestników epopeji, którą przeżyli i którą stworzyli wspólnie z Aleksandrem Malinowskim. Leon Wasilewski, dawniejszy minister spraw zagranicznych, blisko stojący w owych bohaterskich czasach „ludzi podziemnych“, Emil Haecker, redaktor „Naprzodu“, który znał Malinowskiego w ostatnich latach jego szlachetnego żywota, Borys Więcław, Rosjanin, który go pamiętał z więzienia siedleckiego — każdy złożył wieniec na tej mogile, czerwonym objętej sztandarem.

Aleksander Malinowski, urodził się na kresach, które w ostatnim wieku tylu Polsce dały — „bohaterów“ w tych dziedzinach myśli, słowa i czynu. Poczynając od Kościuszki i Pułaskiego, od Adama Mickiewicza, od Elizy Orzeszkowej — aż po dni nasze, dni Józefa Piłsudskiego i jego najbliższych, politycznych przyjaciół — Kresy żywiły w najgłębszem, najistotniejszem znaczeniu tego wyrazu ducha zbiorowości polskiej, świeciły mu przykładem hartu, wytrwałości, po części i genjuszu. Historyk kultury narodowej wykreśli z czasem w ogólnym dorobku narodowym to, co dały w ostatnich półwiekowych zmaganiach kresy pod względem ilości i pod względem jakości. Jeżeli chodzi o indywidualną krystalizację tego dorobku, to kresy przewyższają bez zastrzeżeń inne dzielnice. Taką siłą, nierozwodnioną oportunizmem życiowym, takim temperamentem cierpienia i męki — nie może pochwalić się żadna dzielnica w ostatnich latach pięćdziesięciu. Józef Piłsudski był z Wilna, Kazimierz Rożnowski z Mińska, Marja Paszkowska z Mozyrza, Aleksander Malinowski urodził się na Ukrainie, gdzie ojciec, powstaniec, był dyrektorem cukrowni, chował się w Białej Cerkwi, kończył technologję w Charkowie. Pracował jako inżynier w Warszawie, w kilku fabrykach. Krótko trwała ta praca. W roku 1898 Malinowski został „nielegalnym“ na gruncie dawnego Królestwa i pozostał nim już aż do wyjścia Rosjan z kraju. Wyjechał za granicę do Londynu, gdzie nauczył się składać i istotnie składał „Robotnika“. Po raz pierwszy chwycono go na dworcu w Łodzi, tego samego dnia aresztowano też Piłsudskiego i przypadkowo zupełnie wykryto tajną drukarnię, w której Malinowski i Piłsudski składali kochaną, nowe świty zwiastującą gazetę (naprawdę nie farbą drukarską, jeno krwią pisaną gazetę!)

Siedział w Łodzi, siedział w Warszawie. Tymczasem — Piłsudski w przebraniu zdołał uciec z więzienia petersbuskiego, kiedy naczelnik więzienia w Siedlcach otrzymał wyrok, skazujący Malinowskiego na osiem lat zesłania do Kołymska (niechaj młody czytelnik odszuka tę historyczną miejscowość poza kresami życia cywilizowanego, wśród tundry i białych niedźwiedzi na mapie świata!) i odczytał skazańcowi wyrok, i oświadczył, aby go pocieszyć (widocznie):

— Ach, pan tam chyba nie dojdzie...

— Dlaczego? — pyta Malinowski.

— PPS. pana wykradnie, napewno wykradnie. (Naczelnik kaźni, wiedział już o ucieczce Piłsudskiego. Nie mylił się Moskal. Już 4. czerwca Malinowski zginął z oczu strażnika, który go odwoził do Moskwy. Było to w Mińsku Litewskim. Po kilku dniach odpoczynku w domu siostry wyjechał do Galicji, a z Galicji do Londynu.

Wraca, oczywiście, do kraju, w którym rozpoczyna się robota rewolucyjna „na serjo“. Ten okres roboty kończy się aresztem na ulicy Przemysłowej (grudzień 1906 r.). Znowu więzienie. Znowu emigracja za kordon graniczny.

Malinowski coraz częściej zapada na zdrowiu. Nęka go gruźlica, jeszcze słaba, jeszcze tylko dokuczliwa. Odsuwa się chwilowo od pracy partyjnej. Staje się na nowo inżynierem. Buduje Domy Ludowe w Przemyślu i Krakowie i w tych domach tablice pamiątkowe pokażą potomności imię jego wsławione nietylko w konspiracji, ale i w budownictwie społecznem.

Wydaje „Materjały do historji PPS“ (dwa tomy) — dzisiejszy czytelnik nie domyśla się nawet, ile te tomy kryją pracy zabiegliwych przygotowań genialnych poprostu sposobów odbudowania „dni i pracy“ PPS. za pierwsze lata istnienia partji.

Pomimo choroby niszczącej jego spracowany i sterany w walce organizm — — uczestniczy w walce wyzwoleńczej 1914 roku i lat następnych.

Nie opuszcza już łóżka. Wywożą go do Zakopanego, gdzie zamyka oczy na zawsze 25. grudnia 1922 roku.

Ostatnim czynem jego życia męczeńskiego, była znaczna ofiara złożona na cele partji za pośrednictwem tow. Emila Haeckera.

Książeczkę czerwoną, która pamięć jego żywota pokazuje historykowi, wydała rodzina, jako spuściznę dzieciom po ojcu: idźcie jego śladami!

Idźcie Jego śladami, wszystkie dzieci tego kraju!

—::::—

W sprawach tego działu odnosić się należy do Komisji Związku Kas chorych Małopolski i Śląska — LWÓW ul. Kopernika l. 26. II p.

OCHRONA PRACY

Dział poświęcony sprawom ochrony i ubezpieczeniu pracujących.

Wychodzi raz na tydzień jako organ Komisji Związku Kas dla chorych

W sprawie statystyki lekarskiej.

Dzisiaj Kasy są już w posiadaniu druków na statystykę lekarską i mamy wrażenie, że każdy myślący kierownik Kasy zastanowi się w pierwszej linji nad tem, jak tę statystykę przeprowadzać, a potem będzie myślał o tem, na co ta statystyka ma służyć.

Wykonanie tej statystyki pomyślane jest jako robota lekarzy. Jednakowoż w żadnej Kasie, która istotnie chce statystykę tę przeprowadzić, roboty tej nie odda się lekarzom, bo z jednej strony lekarze na to nie mają czasu — z drugiej strony lekarze nie nadają się do przeprowadzenia robót biurowych, choćby to była statystyka lekarska. Najprostszą byłoby rzeczą, gdyby w czasie ordynacji lekarskiej pomocnik biurowy przy każdym chorym wedle podania lekarza na osobnej karteczce odmiennej dla członków i dla członków rodziny notował numer choroby wedle tabeli, jakoteż wizytę i ewentualne zarządzenia. Na taki wydatek nie może sobie każda Kasa pozwolić — dlatego koniecznem będzie, aby każdy chory ilekroć pójdzie do lekarza, ponownie się zgłosił i aby na tej kartce było zaznaczonem przez lekarza, na jaką chorobę się ten członek leczy. Kartki te łącznie z raportami lekarzy każdego dnia po ukończonym ambulatorjum zbierze odpowiedni urzędnik i przeniesie kreseczkami na formularz statystycznej tabelki. Po miesiącu z tego stworzy się sumaryczny wykaz, a po trzech miesiącach ta statystyczna tabela, która ma być przedstawioną władzy, będzie sumarycznem zestawieniem trzech tabel miesięcznych.

Wykonanie takiej statysytki nie natrafi więc na specjalne trudności, natomiast odpowiedź na drugie pytanie będzie dosyć trudna. Dotychczasowe wykazy statystyczne — formularz drugi — dawały nam wyjaśnienie, ile wypadków jakiej choroby było, jak długo każdy wypadek trwał t. zn. ile dni zasiłku choremu wypłacono, a wreszcie ile wypadków spowodowało śmierć, a gdy w dodatku wypadki były rozdzielone wedle zawodów, wiedziano, jakie zawody mają specjalne choroby zawodowe, były więc wyniki dodatnie dla statystyki chorób zawodowych. Nadto statystyka ta uczyła nas, jakich chorób było najwięcej, jaki procent dni chorobowych wynosiła gruźlica, gościec, influencja, choroby weneryczne i t. d. a gdy w każdym zawodzie można było skonstatować ilość wypadków i czas trwania każdej choroby, więc z tego ci lekarze, których pieczy oddano dbałość o zdrowie mogli wysnuć wnioski co do środków zaradczych i zapobiegawczych.

Dzisiejsza statystyka nas tego wszystkiego nie uczy, ona ogółowi żadnej korzyści nie przeniesie, ona wyliczyć zdoła, ile która choroba (nie chory) wymagała wizyt, ile z tych wizyt było domowych, i da sumę wizyt lekarskich, będziemy wiedzieli, ile wszyscy lekarze w danej Kasie w okresie 3 miesięcznym mieli wizyt, ile z tego było poraz pierwszy, a ile wizyt powtórnie.

Czego my się z tego nauczyć mamy, tego naprawdę nikt nie będzie wiedział i budzi się w nas podejrzenie, że to jest statystyka stworzona celowo dla ułatwienia walki lekarzy z Kasami. Sumarycznie bowiem wykaże się, że tyle a tyle wizyt mieli lekarze w okresie 3 miesięcznym. Za te wizyty dostali łącznie taką a taką kwotę, podczas gdy wedle taryfy prywatnej dostaliby o tyle więcej i będzie wielki hałas o krzywdach lekarzy. Nie możemy absolutnie zrozumieć, jaki inny cel mogłaby mieć ta dość oryginalna statystyka.

Jednakże nic nie pomoże, przepis jest, statystyka musi być wykonaną, a o ile możności musi być ścisłą i dokładną. Może nas kiedyś pouczą tak dalece, że się przekonamy, że właśnie ta statystyka jest dobrą, pożyteczną i skuteczną, a tylko my jej celu rozumieć nie umiemy.

Zgromadzenie

dyrektorów i kierowników Kas chorych,
należących do okręgu związkowego we Lwowie, odbędzie się **w niedzielę dnia 17. lutego**
od godziny 10-ej rano
w sali Kasy chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska 8 (oficyny, parter).

Gdy się pojawiło rozporządzenie Ministerstwa w sprawie waloryzacji opłat kasowych koniecznem jest abyśmy na wspólnej naradzie kierowników kasowych ustalili jednolity sposób postępowania w sprawie tej waloryzacji zwłaszcza, że rozporządzenie wymaga bardzo dokładnego rozbioru i zastanowienia się. Równocześnie wysłaliśmy do wszystkich Zarządów Kas zaproszenie z prośbą o wydelegowanie Dyrektora względnie kierownika Kasy na to posiedzenie. Zaproszenie to wystosowane w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Ubezpieczeń zniewoli prawdopodobnie wszystkie Kasy do zastosowania się do naszej prośby zwłaszcza, że przy tej sposobności omówić można będzie także i inne sprawy a w szczególności sprawę tabel lekarsko - statysytcznych. Upraszamy wszystkie Kasy, aby się do tego naszego wezwania zastosowały:

—::::—

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23. stycznia 1924. w przedmiocie zastosowania stałej jednostki do opłat na rzecz Kas Chorych i Związków Kas Chorych.

Na podstawie artykułu 7. i 11. ustawy z 6. grudnia 1923 o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. U. R. i P. Nr. 127 poz. 1044), zarządza się w wykonaniu art. 9-go powyższej ustawy odnośnie do ustawy z dnia 19. maja 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. R. U. P. Nr. 40 poz. 272), co następuje:

§. 1.

Należne Kasom Chorym po dniu 1-go stycznia 1924 składki ulegają przeliczeniu na franki złote według kursu franka złotego w dniu wypłaty zarobków ubezpieczonemu przez pracodawcę.

Należne, a nie wypłacone do dnia 31. grudnia 1923 składki będą przeliczone na franki złote według kursu z dnia 1. stycznia 1924 (jeden frank — 1,220.000 Mp.).

§. 2.

Kwoty grzywien, wyrażone w ustawie z dnia 19. maja 1920 w markach polskich i podwyższone według norm ustalonych w rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 22. października 1923 (Dz. U. R. i P. Nr. 109 poz. 858) i z dnia 17. grudnia 1923 (Dz. U. R. i P. Nr. 135 poz. 1101) przelicza się na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego z miesięcy: listopada, października i września 1923 t. j. według wartości 1 frank — 193.260 Mp.

W szczególności przelicza się z zastosowaniem koniecznych zaokrągleń:

1) W art. 17 kwota 10 Mp., wzgl. 50.000 Mp., na kwotę 0'30 franka.

2) W art. 95 ust. I. kwota 300 Mp., wzgl. 1,500.000 Mp., na kwotę 9 franków, zaś kwota 100 Mp., wzgl. 500.000 Mp., na kwotę 3 fr.

3) W tymże art. ust. II. kwota 20 Mp., wzgl. 100.000 Mp., na 0'60 fr.

§. 3.

Uiszczanie należności obliczonych na zasadzie niniejszego rozporządzenia we frankach zł. uskutecznia się w markach polskich według wartości fr. zł. w dniu uiszczenia.

§. 4.

Jeśli przy zastosowaniu niniejszego rozporządzenia wyniknie kwota fr. zł. więcej niż o jednem miejscu dziesiętnem, a zarazem setne części fr. zł. wynoszą 5 lub więcej, to zaokrągla się je wzwyż do pełnej 10-tej części fr. zł., w przeciwnym razie setne i dalsze części fr. zł. opuszcza się.

§. 5.

Jeśli z przeliczenia należnej sumy fr. zł. na marki polskie, dokonanego przy spłacie należności, wyniknie suma marek polskich niepodzielna przez 10.000 a zarazem 4 ostatnie cyfry wynoszą 5.000 lub więcej, to zaokrągla się ją wzwyż do kwoty podzielnej przez 10.000, jeśli ostatnie cztery cyfry tworzą liczbę mniejszą niż 5000, to zastępuje się je zerami.

§. 6.

Przepisy rozporządzenia niniejszego stosują się odpowiednio do opłat Kas Chorych na rzecz Związków Kas Chorych.

§. 7.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu *Wł. Grabski.*
Minister P. i O. S. *L. Darowski.*

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń podając do wiadomości Kasy niniejsze rozporządzenie waloryzacyjne równocześnie wyjaśnia, że wysokość odsetek zwłoki od dnia 1. stycznia 1924 wynosi 2 proc. miesięcznie.

—::::—

Podając do wiadomośc Kas rozporządzenie waloryzacyjne prosimy równocześnie o zastanowienie się nad jego wykonaniem. Zwracamy uwagę, że wedle rozporządzenia składki ulegają przeliczeniu według kursu w dniu wypłaty zarobków ubezpieczonemu przez pracodawcę. Wypłaty takie odbywają się kilka razy w miesiącu, odbywają się w różnych terminach, są bowiem firmy które płacą co soboty, inne płacą regularnie we czwartek, inne dają jednej soboty zaliczkę a co 14 dni wyrównują należytości. Licznym ubezpieczonym płaci się miesięcznie tak że przeliczanie w dniu wypłaty byłoby nader utrudnionem i wymagałoby nader skomplikowanej czynności. Będzie trzeba wynaleźć wyjście ułatwiające korzystanie z tego rozporządzenia.

Gdy taka lista musi być przeliczoną na franki, trzeba uregulować kontowanie tych kwot tak, aby mimo liczniejszych pozycji kontowanie było przejrzyste.

Koniecznem jest aby wszystkie Kasy waloryzację zastosowały jednolicie i dlatego uchwały powzięte na tym zebraniu będą obowiązujące dla wszystkich Kas.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·05. Nadesłano Zł. — 15, w tekście Zł. —·25.

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.— 30. Drobne ogł. za słowo Zł. —·03. Komunikaty Zł. —·20, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codzienie.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.